



SZTUKA SPOWIADANIA

PORADNIK

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ
JÓZEFA AUGUSTYNA SJ

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2012

WPROWADZENIE

Bywa, że spowiedź nas boli. Dlaczego? Ponieważ boli nas życie naznaczone ludzką kruchością duchową i moralną; bolą nas rany zadane sobie i innym własnym grzechem. W sakramencie pojednania odsłaniamy przed kapłanem, człowiekiem jak każdy z nas, całą naszą ludzką ułomność. Pokazywanie zaś własnych słabości jest dla wszystkich – duchownych i świeckich – bolesne. Jeżeli nawet dzielimy się niekiedy ze spowiednikiem drobnymi zwycięstwami, to nie przychodzimy do kapłana „z tarczą” jako bohaterowie, ale przeciwnie – „na tarczy” jako zwyciężeni, pokonani. Chcemy usłyszeć z ust kapłana, że Bóg przebacza nam nasze grzechy; że pomimo całej ułomności jesteśmy przez Niego kochani, a w miejsce rozlanych wód grzechu Ojciec wszelkiego miłosierdzia pragnie jeszcze szerzej rozlać łaskę przebaczenia. Jeżeli spowiadamy się regularnie, szczerze i ze skrucą, to z czasem doświadczamy, jak absurdalny jest nasz lęk przed spowiedzią. Zaczynamy rozumieć, że sakrament pokuty nie jest salą sądową, gdzie zapadają zimne wyroki, ale spotkaniem z dobrym Ojcem, który odpuszcza nam grzechy, umacnia w dobru, pociesza, podnosi na duchu w udrczeniu i udziela pokoju.

1. Doświadczenie prostej ludzkiej radości z przystąpienia do sakramentu pojednania uzależnione jest jednak w znacznym stopniu od postawy i zachowania kapłana. Spowiadając się, otwieramy przed nim te zakamarki naszej duszy, które nas upokarzają i których się wstydzimy. Każdy grzech zawstydza. Nawet jeżeli posiadamy wiarę w Boże miłosierdzie, to jednak nie przestajemy być wrażliwi na oceny i osądy ludzkie. Najmniejszy zaś przejaw niesprawiedliwości i surowości w konfesjonale sprawia nam niekiedy dotkliwy ból.

Doświadczenie pokazuje, że zarówno sam sposób przeżywania spowiedzi, jak też częstotliwość przystępowania wiernych do niej w znacznym stopniu uzależnione są od sposobu, w jaki spowiednicy sprawują sakrament pokuty. Jeżeli księża nie żałują czasu na cierpliwe „siedzenie w konfesjonale”, odnoszą się do penitentów życzliwie i współczująco, kompetentnie rozoznają ich problemy, dają im świadectwo wiary w miłosierdzie Boga,

wówczas liczni wierni chętnie i często korzystają z sakramentu pojednania. Z drugiej jednak strony, pośpiech w konfesjonale, brak delikatności, niekompetencja czy też powierzchowność duchowa sprawiają, że wielu penitentów zraza się do spowiedzi, księży i Kościoła w ogóle. Niestety, niemało jest i takich osób, które unikają konfesjonatu tylko dlatego, że kiedyś poczuły się głęboko zranione i upokorzone przez jakiegoś spowiednika. Lęk przed kolejnym zranieniem bywa u nich tak silny, że blokuje ich nieraz na całe lata. I choć chodzą na niedzielne Msze, modlą się codziennie, jak umieją, to jednak brak im odwagi, by znowu uklęknąć przed księdzem w konfesjonale i wyznać ze skrucą grzechy.

2. Spowiadanie jest jedną z najważniejszych i jednocześnie najpiękniejszych posług kapłana. Spowiedź przywraca ludziom chęć do życia, daje wewnętrzny pokój i radość, jedna ich z Bogiem, bliźnimi i z sobą, przywraca poczucie godności i szacunku do siebie. Za piękno tej posługi płaci się jednak trudem, zmaganiem wewnętrznym, a nieraz także i cierpieniem. Nieprzypadkowo bł. Jan Paweł II nazywał sakrament pokuty również najtrudniejszą kapłańską posługą¹. Wymaga ona wielkiej ludzkiej mądrości, psychologicznego talentu, odporności psychicznej, umiejętności prowadzenia dialogu, a nade wszystko wielkiej wiary, która sprawia, że spowiednik nie eksponuje siebie i nie zasłania sobą działania Bożego miłosierdzia, które pozostaje istotą tego sakramentu.

Spowiadanie to wielka sztuka. My, księża, musimy uczyć się jej dosłownie przez całe życie. Pierwszą i najważniejszą szkołą spowiadania jest pokorne i regularne spowiadanie się u dobrych spowiedników. Tylko dobry penitent może być dobrym spowiednikiem, podobnie jak dobry syn staje się dobrym ojcem, a dobry uczeń z czasem staje się dobrym nauczycielem. I choć szczerze spowiadanie się nie uchroni nas automatycznie od popełniania jakichś błędów w czasie pełnienia posługi konfesjonatu, to jednak pozwoli nam uczyć się na nich. Jeżeli w naszym życiu tak często błądzimy, to dlaczego mielibyśmy być wolni od pomyłek i błędów w konfesjonale? Wszak to posługa wymagająca wyjątkowej rozwagi, wyczucia, moralnej przejrzystości oraz ewangelicznej stanowczości. Najczęstsze jednak błędy w konfesjonale to zwykle: pośpiech, brak uważnego słuchania, powierzchowność rozeznania duchowego, surowe osądy moralne, niecierpliwość, niedocenianie wolności penitenta, przykre moralizowanie, zbędne pytania. Osoba spowiadająca się nie poczuje się dobrze, jeżeli nie będzie w nas, ka-

¹ Jan Paweł II, *Reconciliatio et poenitentia*, Rzym 1984, 29.

planach, współczucia, dzięki któremu możemy dopiero zrozumieć sytuację egzystencjalną i duchową penitenta.

A kiedy spowiednik uświadomi sobie choćby najmniejszy błąd w konfesjonale, konieczna jest niemal natychmiastowa refleksja i skrucha. I tak nawet najmniejsze niezręczności w czasie spowiadania mogą stać się dla spowiednika szansą na drodze do nabywania sztuki spowiadania. Uczymy się jej między innymi przez pogłębione kierownictwo duchowe połączone z rodzajem superwizji duszpasterskiej, pozwalającej rozeznąć naszą postawę i zachowanie wobec penitentów. Bł. Jan Paweł II zachęcał młodych księży, aby korzystali z pomocy doświadczonych starszych kapłanów. Bardzo pomocne w nabywaniu sztuki spowiadania bywają też wspólne spotkania duszpasterskie. To dzięki szczerej, braterskiej wymianie można nie tylko zreflektować własny sposób spowiadania, ale także podzielić się doświadczeniem zarówno z korzystania, jak i sprawowania sakramentu pojednania.

3. Nie jest prawdą, że – jak twierdzą niektórzy – we współczesnym świecie zanika poczucie grzechu czy potrzeba wewnętrznego oczyszczenia, a w konsekwencji zapotrzebowanie na spowiedź. Bardzo liczne spowiedzi ludzi młodych, jakie mają miejsce na przykład w czasie trwania Międzynarodowych Spotkań Młodzieży oraz przy wielu innych okazjach, objawiają prawdziwy głód Bożego przebaczenia. Młodzi ludzie przystępujący do spowiedzi bardzo cenią godne, pełne wiary i ludzkiej dobroci sprawowanie sakramentu pokuty. Kryzys spowiedzi, jaki ma miejsce w wielu wspólnotach kościelnych, spowodowany jest nie tyle niechęcią wiernych do spowiedzi, ile raczej wielkimi zaniedbaniami duszpasterskimi samych księży. Jeżeli kapłani nie głoszą Ewangelii o Bożym przebaczeniu, nie zapraszają do sakramentu pokuty, nie posługują w konfesjonale, trudno się dziwić, że wierni nie przystępują do spowiedzi. Bł. Jan Paweł II w *Pastores gregis* wzywał biskupów i kapłanów do wielkiego rachunku sumienia ze sprawowania sakramentu pojednania, dzięki któremu mogliby uświadomić sobie wielkie zaniedbania i grzechy popełnione przeciwko temu sakramentowi².

W dzisiejszym świecie obserwuje się raczej inne zjawisko. Prawdziwe poczucie grzechu zostaje zastąpione neurotycznym poczuciem winy, ukrytym nieraz gdzieś w zakamarkach ludzkiej duszy, a głęboka religijna potrzeba wyznania grzechów przekształca się w ekshibicjonistyczne „spowiadanie się” w grupach terapeutycznych czy też w obnażanie przed całym światem w mediach. To publiczne odsłanianie bardzo nieraz intymnych

² Por. Jan Paweł II, *Pastores gregis*, Rzym 2003, 39.

spraw i problemów, na przykład w Internecie, bywa poniżające nie tylko dla „spowiadających się” przed kamerkami, ale także dla odbiorców.

Gdy objawia się nasza ludzka słabość, zaciszę konfesjonału staje się wielką łaską i szansą, by na nowo odzyskać poczucie godności, wewnętrzny pokój oraz radość życia. Ponieważ tylko Bóg odpuszcza grzechy, stąd też tak naprawdę możemy je powierzyć tylko Jemu. Znak sakramentalny daje nam pewność wiary, że nasze grzechy naprawdę zostały nam darowane. Spowiednik w imieniu samego Boga komunikuje nam, że wina nasza została zmazana. Dla odzyskania spokoju sumienia spowiedź sakramentalna jest decydująca. Każde zaś inne publiczne opowiadanie o naszych słabościach moralnych nie powinno być odruchem niedojrzałej, ekshibicjonistycznej spontaniczności, ale głęboko przemyślaną decyzją, która uwzględnia nie tylko własne pragnienia i odczucia, ale także kontekst rodzinny, wspólnotowy i społeczny.

4. Pierwsze wydanie książki *Sztuka spowiadania*³ powstało przy okazji wspólnej inicjatywy dwu instytucji: kwartalnika „Życie Duchowe” oraz Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnego Diecezji Tarnowskiej w Gródku nad Dunajcem, które w dniach 18-19 listopada 2004 roku zorganizowały sympozjum dla spowiedników pod tytułem *Najpiękniejsza i najtrudniejsza posługa*. W sympozjum wziął udział bp Wiktor Skworec, obecnie ordynariusz katowicki, który napisał *Słowo Biskupa* do pierwszego wydania książki. Przedrukujemy je w niniejszym trzecim wydaniu po *Słowie wstępnym* kard. Stanisława Dziwisza.

Nowe wydanie *Sztuki spowiadania* jest znacznie poszerzone w stosunku do wydania pierwszego i drugiego. Obok artykułów z poprzednich dwóch wydań zostały włączone teksty z kolejnego sympozjum dla spowiedników, jakie miało miejsce w jezuickim Domu Rekolekcyjnym w Czechowicach-Dziedzicach na temat *Sztuka spowiadania dzisiaj*, które odbyło się w dniach 23-26 listopada 2010 roku⁴. Dołączone zostały także teksty publikowane na łamach „Życia Duchowego”, kwartalnika poświęconego duchowości chrześcijańskiej, oraz kwartalników „Homo Dei” i „Pastores”, poświęconych duchowej i duszpasterskiej formacji kapłanów. Ponadto Wydawnictwo WAM dołączyło artykuły zamówione specjalnie u znanych i cenionych autorów. Przedrukujemy także tekst z czeskiej wersji *Sztuki*

³ J. Augustyn SJ, S. Cyran (red.), *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005. Wydanie drugie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

⁴ Por. *Sztuka spowiadania*, CD w formacie MP3, Kraków 2011.

*spowiadania*⁵. W trzecim wydaniu książki zamieszczono również pierwszą część dokumentu Kongregacji do spraw Duchowieństwa pt. *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych* (Watykan 9 III 2011), która w całości odnosi się do posługi w konfesjonale. Natomiast drugą część dokumentu, traktującą o kierownictwie duchowym, zamieszczamy w drugim wydaniu *Sztuki kierownictwa duchowego*.

5. Do lektury *Sztuki spowiadania* zapraszamy najpierw kandydatów do kapłaństwa. Teksty doświadczonych i kompetentnych spowiedników mogą wzbudzać i podtrzymywać w alumnach wewnętrzny zapał w codziennym wysiłku przygotowywania się do kapłaństwa. Każdy alumn, który chce być dobrym księdzem, musi nosić w sobie głębokie pragnienie stawania się dobrym spowiednikiem. Aby było to możliwe, winien jednak najpierw sam gorliwie korzystać z sakramentu pokuty. Tylko dobry penitent, alumn i ksiądz, może stawać się dobrym spowiednikiem, a z czasem także kierownikiem duchowym.

Książkę tę polecamy także kapłanom. Może być ona dla nich inspiracją do osobistego rachunku sumienia z pełnienia posługi spowiednika oraz uświadomienia sobie pokusy przyzwyczajenia i rutyny, jakie grożą księżom w codziennym sprawowaniu sakramentu pokuty. Ksiądz w konfesjonale nie może stawać się „zawodowcem”, „specjalistą” czy też urzędnikiem kościelnym, który machinalnie, wręcz bezdusznie, wykonuje swoją pracę. Winien świadomie dążyć do tego, by stawać się pokornym i przejrzystym świadkiem oraz sługą miłosierdzia Pańskiego, skruszonym grzesznikiem, który jako pierwszy doświadczył odpuszczenia swoich grzechów i właśnie dlatego pragnie ukazywać innym drogę do źródła przebaczenia i pojednania – do Boga. Niniejsza książka, mimo całego bogactwa treści, nie jest receptą na bycie dobrym spowiednikiem. Nie taka jest intencja Autorów i wydawcy. Należy ją traktować jako próbę wieloaspektowego ujęcia sakramentu pojednania, dzięki czemu staje się ona – jak mówi podtytuł – *Poradnikiem* w pełnieniu posługi spowiadania.

Sztukę spowiadania polecamy gorąco także katechetom i katechetkom, świeckim i zakonnym, którzy – nie mając duszpasterskiego doświadczenia księży – przygotowują jednak dzieci i młodzież do sakramentu pojednania. O owocności ich pracy, podobnie jak w przypadku duszpasterzy, decydują

⁵ J. Augustyn SJ, A. Opatrný (red.), *Umění zpovídat. O svátosti smíření z pohledu různých disciplín*, Karmelitánské nakladatelství, Kostelní Vydří 2010.

nie tylko wiedza i umiejętności dydaktyczne, ale przede wszystkim osobiste świadectwo wiary.

Wreszcie do lektury książki zapraszamy także wiernych świeckich, dla których sakrament pojednania jest ważny i drogi. Książka nie zawiera jakiegś tajemnej wiedzy przekazywanej spowiednikom w sekrecie, lecz powszechnie dostępne treści dotyczące zarówno korzystania z sakramentu pojednania, jak również jego sprawowania. Pogłębiona refleksja nad nim może pomóc świeckim penitentom lepiej rozumieć jego istotę, ich własną postawę oraz rolę spowiednika. Dzięki stosownej wiedzy, głębszej świadomości oraz duchowemu wyczuciu penitenci świeccy mogą – w razie nieodpowiedniego traktowania – upomnieć się u spowiednika o szacunek, delikatność i miłosierdzie.

Ponadto, jak pokazuje doświadczenie, pewne nieporozumienia w konfesjonale wynikają nie tylko z braku kompetencji czy też nieodpowiedniej postawy spowiednika wobec penitenta, ale także z niewłaściwych, by nie powiedzieć fałszywych, oczekiwań, jakie penitenci miewają nieraz wobec księży w konfesjonale. Stąd też w trzecim wydaniu *Sztuki spowiadania*, dodając podtytuł *Poradnik*, nie piszemy, że jest to jedynie poradnik dla spowiedników. Książka może być także doskonałym poradnikiem dla psychotherapeutów, doradców psychologicznych, osób pracujących w katechezie, jak też wszystkich penitentów.

Dziękujemy serdecznie Autorom, którzy przyjęli nasze zaproszenie. Niech wspólny trud, Autorów i Pracowników Wydawnictwa WAM, przyczyni się do tego, by posługa sakramentu pojednania stawała się dla wszystkich penitentów, także tych, którzy pełnią posługę spowiedników, objawianiem się współczucia Boga, Jego dobroci i nieskończonego miłosierdzia.

Kraków, 15 IX 2011

We wspomnienie Najświętszej Marii Panny Bolesnej

Józef Augustyn SJ

W całej książce stosujemy skróty: KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*; KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*; KKKW – *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*. Cytaty z Pisma Świętego podajemy za Biblią Tysiąclecia, wydanie V.